

Artur Gruszczyński

Interes ubezpieczeniowy w ubezpieczeniach osobowych

Celem artykułu jest rozważenie kwestii, czy wobec aktualnego unormowania kodeksu cywilnego kategoria interesu ubezpieczeniowego może być stosowana również w odniesieniu do ubezpieczeń osobowych. W tym zakresie rozważania dotyczą pytania o dopuszczalność ukształtowania takiego stosunku ubezpieczenia, w którym ubezpieczający lub uposażony nie posiadają żadnego interesu w życiu osoby ubezpieczonej. W ramach artykułu autor dokonuje również analizy problematyki przenoszenia praw z umowy ubezpieczenia osobowego na podmioty niewykazujące żadnego związku z ubezpieczonym, w tym problematyki spotykanych również w Polsce praktyk wiatykalnych.

Słowa kluczowe: interes ubezpieczeniowy, ubezpieczenia osobowe, umowy wiatykalne, spekulacja, funkcje umowy ubezpieczenia.

1. Uwagi wprowadzające

Zawierając umowę ubezpieczenia, ubezpieczyciel zobowiązuje się do świadczenia na rzecz ubezpieczonego ochrony ubezpieczeniowej, która polega na ponoszeniu ryzyka pokrycia ujemnych skutków zajścia wypadku ubezpieczeniowego¹. Samo ryzyko stanowi niewątpliwie o istocie umowy ubezpieczenia. Gdyby ubezpieczony podmiot nie był obciążony ryzykiem zajścia pewnych negatywnych następstw wypadku ubezpieczeniowego, sama umowa ubezpieczenia nie spełniałaby swojej podstawowej funkcji, tj. funkcji repartycyjnej (kompensacyjnej)². Pojęciem ściśle związanym z wyżej poczynionymi uwagami jest kategoria interesu ubezpieczeniowego³.

¹ Należy wskazać, że sama istota świadczenia ubezpieczyciela stanowi przedmiot sporu wśród przedstawicieli doktryny. W nowszej literaturze częściej aprobowana jest teoria przyjęta w niniejszym opracowaniu, tj. teoria ryzyka. Autorami prezentującymi tę teorię są m.in. M. Orlicki, „Umowa ubezpieczenia”, Warszawa 2002, s. 3 oraz D. Fuchs, „Ochrona ubezpieczeniowa jako świadczenie główne ubezpieczyciela”, Prawo Asekuracyjne 2006, nr 2, s. 43. W dalszym ciągu występuje jednak stanowisko, że świadczenie ubezpieczyciela polega wyłącznie na zapłacie określonej sumy pieniężnej (tzw. teoria świadczenia); zob. M. Krajewski, „Umowa ubezpieczenia. Art. 805–834 k.c. Komentarz”, Warszawa 2016, s. 36–37 oraz L. Ogiełło, w: „Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do art. 450–1088”, K. Pietrzykowski (red.), Warszawa 2015, s. 742.

² Funkcja ta przejawia się w pokryciu przez ubezpieczyciela określonych potrzeb (uszczerbku) wynikających ze zdarzeń losowych; zob. W. Warkalło, „Prawo ubezpieczeniowe”, Warszawa 1983, s. 80 oraz S. Byczko, „Prawo ubezpieczeń gospodarczych – zarys wykładu”, Warszawa 2013, s. 39–40.

³ Co do definicji interesu ubezpieczeniowego zob. m.in. uwagi E. Kowalewskiego, „Wprowadzenie do teorii interesu ubezpieczeniowego”, w: „Ubezpieczenia w gospodarce rynkowej”, t. II, A. Wąsiewicz (red.), Bydgoszcz 1997, s. 77–79 oraz M. Orlickiego, „Ubezpieczenia gospodarcze”, w: „System Prawa Prywatnego. Tom VIII. Prawo zobowiązań – część szczegółowa”, J. Pannowicz-Lipska (red.), Warszawa 2011, s. 809–811.

Samo pojęcie interesu ubezpieczeniowego ma swoje pierwotne źródło w systemach *common law*, a w szczególności w prawie angielskim. W początkowym okresie rozwoju prawa orzecznictwo angielskie przyjmowało liberalne podejście do zagadnienia umowy ubezpieczenia, na skutek czego instytucja ta była wykorzystywana często do zawierania umów w celach czysto spekulacyjnych⁴. W celu przeciwdziałania tego rodzaju praktykom ustawodawca angielski zdecydował się na uchwalenie *Marine Insurance Act, 1746* oraz *Life Assurance Act, 1774*. Na podstawie tego pierwszego aktu prawnego posiadanie przez ubezpieczonego określonego interesu majątkowego stanowiło przesłankę ważności morskiej polisy ubezpieczeniowej⁵. Ten drugi z kolei ustanowił wymóg posiadania interesu ubezpieczeniowego przez osobę, na której rzecz lub pożytek miała być zawarta umowa ubezpieczenia na życie⁶.

Co istotne, pojęcie interesu ubezpieczeniowego zostało niejako przejęte z systemów *common law* przez systemy prawa stanowionego⁷. W systemach tych jednak pojęcie interesu wykorzystywane jest przede wszystkim w celu określenia przedmiotu ubezpieczenia majątkowego⁸. Powyższe znajduje odzwierciedlenie w prawie polskim, a mianowicie w treści art. 821 kodeksu cywilnego, zgodnie z którym przedmiotem ubezpieczenia majątkowego może być każdy interes majątkowy, który nie jest sprzeczny z prawem i daje się ocenić w pieniądzu. Jednocześnie ustawodawca nie zdecydował się na podobne zdefiniowanie przedmiotu ubezpieczenia osobowego. Przepis art. 829 k.c. wskazuje jedynie na przykłady, czego ubezpieczenie osobowe może dotyczyć (np. śmierci, dożycia oznaczonego wieku, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia, śmierci wskutek nieszczęśliwego wypadku).

Pomimo zarysowanego wyżej unormowania kodeksu cywilnego, w ocenie autora samo zagadnienie interesu ubezpieczeniowego w ubezpieczeniach osobowych wymaga głębszej analizy. Warto zauważyć, iż niejednokrotnie literalna czy też systemowa wykładnia norm prawnych może prowadzić do wniosków

⁴ S. Byczko, „Interes ubezpieczeniowy. Aspekty prawne”, Warszawa 2013, s. 20.

⁵ J. Lowry, P. Rawlings, „Insurance law, cases and materiale”, Oxford-Portland Oregon 2004, s. 263.

⁶ B. Kucharski, „Przeniesienie praw z umowy ubezpieczenia”, Warszawa 2010, s. 77.

⁷ Duży wpływ na rozwój pojęcia interesu ubezpieczeniowego w systemach prawa stanowionego miała przede wszystkim doktryna niemiecka. Zgodnie z klasyczną definicją skonstruowaną pod koniec dziewiętnastego wieku przez V. Ehrenberga, interes ubezpieczeniowy należy rozumieć jako „*stosunek dzięki któremu ktoś – wskutek przewidzianego w umowie zdarzenia – może ponieść szkodę*” – zob. E. Kowalewski, „Wprowadzenie do teorii...”, s. 77. Mając to na uwadze niemiecka nauka prawa ubezpieczeń gospodarczych ograniczyła używanie pojęcia interesu ubezpieczeniowego do ubezpieczeń majątkowych, co było wynikiem ścisłego powiązania interesu ubezpieczeniowego z zasadą odszkodowania, której to nie stosuje się z reguły na gruncie ubezpieczeń osobowych. Współcześnie niemiecka nauka pojęcie interesu ubezpieczeniowego wiąże przede wszystkim z przedmiotem ubezpieczenia. Zdecydowanie mniejszą wagę przywiązuje się natomiast do celu zapobiegania praktykom spekulacyjnym na rynku ubezpieczeniowym – zob. B. Kucharski, „Przeniesienie praw...”, s. 83–90.

⁸ Co do zakresu pojęcia interesu ubezpieczeniowego w systemach prawa stanowionego zob. szerzej uwagi B. Kucharskiego, „Przeniesienie praw...”, s. 83–95.

w sposób oczywisty sprzecznych z gospodarczym sensem lub funkcjami danej instytucji prawnej. W związku z tym, jednym z narzucających się pytań w kontekście ewentualnego braku zastosowania kategorii interesu ubezpieczeniowego w ubezpieczeniach osobowych jest kwestia istnienia oraz skuteczności innych mechanizmów prawnych zabezpieczających przed praktykami spekulacyjnymi na rynku ubezpieczeń osobowych, a w szczególności na rynku ubezpieczeń na życie.

Podstawowym celem niniejszego artykułu jest analiza istnienia oraz przydatności kategorii interesu ubezpieczeniowego na gruncie ubezpieczeń osobowych. W tym zakresie nie sposób nie odnieść się dodatkowo do problematyki przenoszenia praw z umowy ubezpieczenia osobowego na podmioty niewykazujące żadnego związku z osobą ubezpieczonego. Jest to spowodowane spotykanymi również w Polsce praktykami zawierania tzw. umów wiatykalnych (*viatical agreements*), tj. umów, przez które podmiot trzeci nabywa uprawnienie do otrzymania sumy ubezpieczenia po śmierci ubezpieczonego w zamian za określone wynagrodzenie i przejęcie obowiązku zapłaty odpowiedniej części składki.

2. Interes ubezpieczeniowy jako mechanizm przeciwdziałający zawieraniu pozornych umów ubezpieczenia

Na gruncie ubezpieczeń majątkowych, pojęcie interesu ubezpieczeniowego jest bezsprzecznie związane z osobą ubezpieczonego. Należy bowiem zauważyć, że to ubezpieczonemu zagraża ryzyko zajścia wypadku ubezpieczeniowego i tym samym to jego interes majątkowy stanowi przedmiot ochrony ubezpieczeniowej. Mając przy tym na uwadze fakt, iż przy ubezpieczeniach majątkowych to ubezpieczony jest z reguły uprawniony do otrzymania odszkodowania⁹, istnienie po stronie ubezpieczonego określonego interesu ubezpieczeniowego w zasadzie wyklucza ryzyko spekulacji dotyczącej cudzych dóbr majątkowych. Do tego samego wniosku można dojść w odniesieniu do tych rodzajów ubezpieczeń osobowych, w których podmiotem uprawnionym do otrzymania sumy ubezpieczenia jest osoba, której dobra osobiste, czy też szerzej – interesy niemajątkowe, są objęte ochroną ubezpieczeniową (np. ubezpieczenie na wypadek uszkodzenia ciała)¹⁰.

Problematykę zawierania umów ubezpieczenia w zupełnie innych celach niż ochrona przed ryzykiem grożącym ubezpieczonemu wiąże się przede wszystkim z ubezpieczeniami na życie, a precyzyjniej rzecz ujmując – z ubezpieczeniami na wypadek śmierci, zawartymi na rachunek osoby trzeciej. Już w tym miejscu wypada wskazać, że brak jakiegokolwiek więzi pomiędzy ubezpieczonym

⁹ Wyjątek od tej zasady został uregulowany w art. 808 § 3 k.c.

¹⁰ W ocenie autora należy za M. Krajewskim przyjąć, iż przedmiotem ochrony na gruncie ubezpieczeń osobowych mogą być nie tylko dobra osobiste, ale również inne dobra narażone na uszczerbek wskutek określonego wypadku w życiu ubezpieczonego. Jak wskazuje ten autor, trudno doszukać się jakiegokolwiek uszczerbku w dobrach osobistych ubezpieczonego m.in. w razie dożycia przez niego określonego wieku. Mając to na uwadze, przedmiot ubezpieczenia osobowego można określić jedynie przeciwstawiając go przedmiotowi ubezpieczeń majątkowych – jako różnego rodzaju interesy niemajątkowe, w tym zwłaszcza dobra osobiste osoby objętej ubezpieczeniem; zob. M. Krajewski, „Umowa ubezpieczenia...”, s. 657–658.

a ubezpieczającym może rodzić poważne ryzyko wykreowania całkowicie pozornej umowy ubezpieczenia – sprzecznej z jej istotą. Jak się może wydawać, mechanizmem prawnym mającym na celu przeciwdziałanie sytuacjom, gdy umowa ubezpieczenia nie spełnia swojej podstawowej funkcji, a w szczególności, gdy rzeczywistym celem takiej umowy jest zakład o cudze życie, jest wymóg uzyskania zgody ubezpieczonego na objęcie jego życia ochroną, ustanowiony w art. 829 § 2 k.c. Stąd też znaczna część doktryny neguje potrzebę dodatkowego wykazania się przez ubezpieczającego interesem ubezpieczeniowym w celu skutecznego zawarcia umowy ubezpieczenia na życie na cudzy rachunek¹¹. Zgoda ubezpieczonego na objęcie jego życia ochroną ubezpieczeniową ma zgodnie z tym zapatrywaniem niejako przesądzać o tym, że ubezpieczenie nie ma charakteru spekulacyjnego.

Pomimo że wymóg uzyskania zgody, o której mowa w art. 829 § 2 k.c., stanowi niewątpliwie pewien mechanizm zabezpieczający przed negatywnie ocenianymi praktykami spekulacyjnymi, nie sposób nie wspomnieć o jego istotnych mankamentach. Po pierwsze, jak wskazuje się w literaturze, wymóg ten może okazać się bezskuteczny w szczególności wtedy, gdy zgoda ma być udzielona przez osobę znajdującą się w trudnej sytuacji materialnej. W sytuacji takiej nie sposób wykluczyć, że ubezpieczony wyrazi stosowną zgodę nawet za bardzo skromne wynagrodzenie¹². Drugim podnoszonym mankamentem omawianej regulacji jest fakt, że brak omawianej zgody nie powoduje nieważności samej umowy ubezpieczenia. Analiza art. 829 § 2 k.c. skłania do przyjęcia, że jedynym skutkiem niewyrażenia zgody przez ubezpieczonego jest brak rozpoczęcia odpowiedzialności ubezpieczyciela¹³. Ubezpieczający może więc zawrzeć umowę ubezpieczenia bez wiedzy i zgody ubezpieczonego, a następnie uzyskać jego następczą zgodę, wykorzystując odpowiedni moment (np. pogorszenie się sytuacji materialnej)¹⁴. Po trzecie, należy zauważyć, iż – jak wynika z brzmienia art. 829 § 2 k.c. – zgoda ubezpieczonego jest przesłanką warunkującą rozpoczęcie odpowiedzialności ubezpieczyciela wyłącznie w przypadku zawarcia umowy ubezpieczenia na życie. Ustawodawca pominął więc niejako kwestię, że śmierć ubezpieczonego może stanowić wypadek ubezpieczeniowy zarówno w ubezpieczeniu na życie, jak i w ubezpieczeniu następstw nieszczęśliwych wypadków. Jedyna różnica pomiędzy tymi rodzajami ubezpieczeń polega w praktyce na tym, że w ubezpieczeniach następstw nieszczęśliwych wypadków śmierć stanowi wypadek ubezpieczeniowy wyłącznie wtedy, gdy następuje z określonych w umowie przyczyn, tj. wskutek odpo-

¹¹ Tak m.in. M. Orlicki, „Ubezpieczenia gospodarcze”, s. 830–831 oraz E. Kowalewski, „Wprowadzenie do teorii...”, s. 78.

¹² Tak B. Kucharski, „Przeniesienie praw...”, s. 120. Autor ten słusznie wskazuje, że zgoda taka mogłaby zostać uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Niemniej jednak należy pamiętać, że ewentualny spór powstałby prawdopodobnie już po śmierci ubezpieczonego, a więc istniałyby poważne trudności w wykazaniu nieważności takiej czynności prawnej.

¹³ Tak S. Byczko, „Interes ubezpieczeniowy...”, s. 293 oraz B. Kucharski, „Przeniesienie praw...”, s. 119.

¹⁴ S. Byczko, „Interes ubezpieczeniowy...”, s. 293.

wiednio zdefiniowanego nieszczęśliwego wypadku¹⁵. Po czwarte wreszcie, kodeks cywilny nie przewiduje obowiązku szczegółowego poinformowania ubezpieczonego o treści umowy, w tym treści ogólnych warunków ubezpieczenia. W związku z tym przedmiotowa zgoda jest dokonywana często „w ciemno”, bez rzeczywistej wiedzy ubezpieczonego o jego prawach i obowiązkach wynikających ze stosunku prawnego ubezpieczenia¹⁶.

Mając na uwadze zarysowane wyżej mankamenty obecnej regulacji dotyczącej zgody ubezpieczonego, należy zgodzić się z poglądem, iż w celu zawarcia ważnej umowy ubezpieczenia na wypadek śmierci, ubezpieczający powinien wykazać się odpowiednim interesem w życiu osoby ubezpieczonej¹⁷. Odejście od wykładni językowej jest w tym przypadku z pewnością uzasadnione porządkiem publicznym, a także samą funkcją pełnioną przez ubezpieczenia gospodarcze¹⁸. Jak się bowiem wydaje, wymóg zgody ubezpieczonego na objęcie jego życia ochroną ubezpieczeniową w wielu sytuacjach może nie zabezpieczać przed zawieraniem umów wypaczających istotę ubezpieczeń, w tym umów o charakterze spekulacyjnym.

Odnosząc przedmiotową problematykę do osoby uposażonego, warto w pierwszej kolejności zauważyć, iż art. 831 § 1¹ k.c. statuuje swobodny wybór osoby uprawnionej do otrzymania sumy ubezpieczenia przez ubezpieczającego, o ile uzyska on na tę czynność uprzednią zgodę ubezpieczonego. Umowa lub ogólne warunki ubezpieczenia mogą przy tym przewidywać, że uprawnienie to ubezpieczony może wykonywać samodzielnie. Osoba uposażonego z całą pewnością nie musi należeć do kręgu najbliższej rodziny ubezpieczonego, co jest zgodne z przyjętą w prawie spadkowym zasadą swobody testowania¹⁹. Nie oznacza to jednak, że od uposażonego można kategorię interesu ubezpieczeniowego zupełnie odrywać – nawet wtedy, gdy interesem takim wykazuje się sam ubezpieczający. Przykładem powyższego może być sytuacja, gdy osoba X zawiera umowę ubezpieczenia na życie swojego syna, wskazując jako uposażonego osobę Y, u której osoba X zaciągnęła wcześniej

¹⁵ Zob. M. Krajewski, „Umowa ubezpieczenia...”, s. 663–664. Należy jednak dodać, że literalna wykładnia art. 829 § 1 i § 2 k.c. może budzić w tym przypadku pewne wątpliwości. Jeszcze przed nowelizacją kodeksu cywilnego z 2007 r., która wprowadziła do polskiego porządku omawiany wymóg, w doktrynie wyrażony został pogląd, że niedopuszczalne jest ubezpieczenie życia osoby trzeciej bez jej zgody. Pogląd ten, jak się wydaje, odnosił się do wszystkich ubezpieczeń, w których przedmiotem ochrony było życie ubezpieczonego, zaś jego uzasadnieniem była ochrona przed elementami spekulacyjnymi; zob. A. Tadla, „Umowa ubezpieczenia na życie”, Warszawa 2000, s. 31.

¹⁶ Tak S. Byczko, „Interes ubezpieczeniowy...”, s. 293.

¹⁷ Tak S. Byczko, „Interes ubezpieczeniowy...”, s. 303–305; B. Kucharski, „Przeniesienie praw...”, s. 121–123.

¹⁸ Zgodnie z poglądem wyrażonym w orzecznictwie, odstępianie od wykładni językowej jest dopuszczalne wtedy, gdy pozostaje w oczywistej sprzeczności z treścią innych norm, prowadzi do absurdalnych z punktu widzenia społecznego lub ekonomicznego konsekwencji, rażąco niesprawiedliwych rozstrzygnięć lub pozostaje w oczywistej sprzeczności z powszechnie akceptowanymi normami moralnymi; tak SN w uchwale z 14 października 2004 r., III CZP 37/04, Legalis nr 65576.

¹⁹ A. Szpunar, „Oznaczenie uposażonego w ubezpieczeniu na życie, w: „Ubezpieczenia w gospodarce rynkowej”, T. Sangowski (red.), Bydgoszcz–Poznań 2002, s. 167.

pożyczkę²⁰. Umowa tego rodzaju służy bez wątpienia określonym interesom uposażonego, które nie są jednak związane w żaden sposób z ubezpieczonym dobrem, tj. życiem ubezpieczonego. Mając to na uwadze, konstrukcja taka powoduje, że uposażony nie poniesie żadnego uszczerbku w wyniku wypadku ubezpieczeniowego. Co więcej, jest on niejako zainteresowany w tym, aby śmierć ubezpieczonego nastąpiła (np. z powodu niewypłacalności ubezpieczającego), co zmienia umowę ubezpieczenia w pewnego rodzaju hazard. Należy w związku z tym dojść do konkluzji, że nawet ewentualna zgoda osoby ubezpieczonej na oznaczenie uposażonego nie zastępuje konieczności posiadania przez ten ostatni podmiot określonego interesu ubezpieczeniowego w stosunku do ubezpieczonego dobra.

3. Konsekwencje prawne braku interesu ubezpieczeniowego na gruncie umowy ubezpieczenia na życie

Pomimo że wiązanie kategorii interesu ubezpieczeniowego z osobami ubezpieczającego oraz uposażonego wydaje się celowe, bez wątpienia poważnych trudności może dostarczyć próba znalezienia podstawy prawnej dla uznania, że brak takiego interesu skutkuje nieważnością czy też bezskutecznością umowy ubezpieczenia.

Zdaniem S. Byczki, nieważność umowy ubezpieczenia z powodu braku interesu po stronie ubezpieczającego związana jest z brakiem stosownej kauzy umowy ubezpieczenia. Jak podnosi ten autor, do umowy ubezpieczenia na cudzy rachunek zastosowanie ma konstrukcja, o której mowa w art. 393 k.c. Z konstrukcji umowy o świadczenie na rzecz osoby trzeciej autor ten wywodzi, że stosunek waluty łączący ubezpieczającego i ubezpieczonego stanowi kauzę dla stosunku pokrycia, tj. samej umowy ubezpieczenia na cudzy rachunek. Stosunek waluty autor ten z kolei w sposób wyraźny wiąże z kategorią interesu ubezpieczeniowego²¹. Z poglądem tym jednak nie można się zgodzić. Ewentualny brak ważnego stosunku waluty sam z siebie nie czyni bowiem nieważnym stosunku pokrycia. Ewentualną konsekwencją takiego braku jest wyłącznie bezpodstawne wzbogacenie osoby trzeciej wobec wierzyciela, który nie otrzymał należnego świadczenia do rąk własnych²². Pomimo faktu, że stosunek waluty można uznać za gospodarczą przyczynę wystąpienia przez wierzyciela z inicjatywą uzgodnienia z dłużnikiem, by ten spełnił świadczenie na rzecz osoby trzeciej, trudno uznać tenże stosunek za kauzę stosunku pokrycia²³.

Jak się jednak wydaje, brak interesu ubezpieczeniowego w życiu osoby ubezpieczonej może wiązać się z nieważnością umowy ubezpieczenia na podstawie art. 353¹ w zw. z art. 58 k.c. z uwagi na sprzeczność celu umowy ubezpieczenia z właściwością (naturą) stosunku prawnego, a w pewnych sytuacjach także

²⁰ Zob. S. Byczko, „Interes ubezpieczeniowy...”, s. 104–105.

²¹ Zob. S. Byczko, „Interes ubezpieczeniowy...”, s. 296–299.

²² Tak m.in. W. Popiołek, w: „Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1–449¹⁰”, K. Pietrzykowski (red.), Warszawa 2015, s. 1295–1296 oraz M. Bednarek, w: „System prawa prywatnego. Prawo zobowiązań – część ogólna”, t. V, E. Łętowska (red.), Warszawa 2013, s. 1049.

²³ M. Bednarek, w: „System prawa prywatnego...”, s. 1043.

z zasadami współżycia społecznego. Wyjaśnienie tego stanowiska wymaga szerszej argumentacji, ponieważ odwołuje się ono do samej funkcji umowy ubezpieczenia w obrocie gospodarczym.

Jak zostało wspomniane we wstępie, podstawową funkcją umowy ubezpieczenia jest funkcja repartycyjna (kompensacyjna), która polega na wyrównaniu poniesionego uszczerbku. Wiąże się ona w większości przypadków z interesem ubezpieczonego, ponieważ to dobra tego podmiotu są przedmiotem ochrony przed ryzykiem zajścia wypadku ubezpieczeniowego. Możliwe jest jednak ukształtowanie stosunku ubezpieczenia w taki sposób, że interes ubezpieczonego nie będzie stanowił głównej przyczyny zawarcia umowy ubezpieczenia, a zarazem samo ubezpieczenie dalej będzie spełniało wyżej wymienioną funkcję. Należy wskazać, że w praktyce obrotu zawierane są m.in. umowy ubezpieczenia na życie, które mają na celu ochronę *stricte* majątkowych interesów ubezpieczającego (niebędącego jednocześnie ubezpieczonym). Przykładem jest umowa ubezpieczenia na życie zawierana przez bank na rachunek kredytobiorcy, w ramach której to bank zostaje oznaczony jako podmiot uprawniony do otrzymania sumy ubezpieczenia po śmierci ubezpieczonego. W tym przypadku umowa ubezpieczenia służy bezsprzecznie zabezpieczeniu interesu majątkowego banku, który po śmierci kredytobiorcy mógłby mieć trudności z wyegzekwowaniem pozostałych do zapłaty rat kredytu od spadkobierców ubezpieczonego. Umowę taką należy uznać za dopuszczalną pomimo faktu, że to nie interes ubezpieczonego stanowi faktyczną przyczynę jej zawarcia, ponieważ w dalszym ciągu celem ubezpieczenia byłoby wyrównanie pewnego uszczerbku, jaki byłby poniesiony przez jeden z podmiotów stosunku ubezpieczenia wskutek zajścia wypadku ubezpieczeniowego. Nie inaczej jest, gdy ubezpieczającego i ubezpieczonego łączy określona więź osobista. Jeżeli ubezpieczający zawiera umowę na życie na rachunek bliskiej mu osoby (np. małżonka), wskazując jednocześnie, że to on będzie uprawniony do otrzymania sumy pieniężnej po śmierci ubezpieczonego, można uznać, że umowa ta dalej będzie spełniać funkcję repartycyjną (kompensacyjną). Nie ulega bowiem wątpliwości, że również w tym przypadku ubezpieczający ponosi określone ryzyko związane z przewidzianym w umowie zdarzeniem losowym.

Na podstawie wyżej poczynionych rozważań należy uznać, że stosunek ubezpieczenia może zostać ukształtowany w taki sposób, aby to interes ubezpieczającego, a nie ubezpieczonego, podlegał w sposób rzeczywisty ochronie przed ryzykiem. Jeżeli jednak celem ubezpieczenia nie jest ochrona dóbr ubezpieczonego, a zarazem ubezpieczający nie wykazuje stosownego interesu w jego życiu (śmierć ubezpieczonego nie będzie powodowała wobec niego żadnych negatywnych następstw majątkowych albo niemajątkowych), to umowa ta nie spełniając swojej podstawowej funkcji powinna zostać uznana za nieważną ze względu na sprzeczność jej celu z naturą stosunku ubezpieczenia²⁴. Należy dodać, że jeżeli celem takiej umowy jest wyłącznie hazard dotyczący życia osoby ubezpie-

²⁴ Kwestią kontrowersyjną w doktrynie jest, czy sprzeczność celu z granicami swobody umów z art. 353¹ k.c. powinna być objęta świadomością obu stron umowy, czy tylko jednej z nich. W ocenie autora wystarczająca jest świadomość jednej ze stron (np. samego ubezpie-

czonej, to podstawą uznania takiej czynności za nieważną może być również sprzeczność celu umowy z zasadami współżycia społecznego.

W ocenie autora nieco odmiennie należy rozpatrywać konsekwencje braku określonego interesu po stronie uposażonego (o ile ubezpieczający oraz uposażony to dwa różne podmioty). W tym zakresie warto zauważyć, że oznaczenie uposażonego, stanowiąc odrębną od samej umowy ubezpieczenia czynność prawną²⁵, powinno podlegać ocenie nie tylko przez pryzmat zgodności z ustawą, ale również zasadami współżycia społecznego. Tym samym ewentualny brak stosownego interesu ubezpieczeniowego uposażonego, nawet jeżeli wskazanie tego podmiotu nastąpiło za wyraźną zgodą osoby ubezpieczonej, może spowodować, że czynność taka zostanie uznana za nieważną w związku z jej sprzecznością z klauzulą generalną określoną w art. 58 § 2 k.c.

4. Interes ubezpieczeniowy a przeniesienie praw z umowy ubezpieczenia osobowego (problematyka umów wiatykalnych)

Jak już wspomniano, ryzyko wykorzystania ubezpieczenia osobowego w celach sprzecznych z jego istotą może pojawić się w szczególności w razie zawarcia umowy na cudzy rachunek przez osobę nieposiadającą interesu w życiu ubezpieczonego. Ubezpieczenie może jednak nie spełniać swojej podstawowej funkcji nie tylko wskutek ukształtowania umowy ubezpieczenia przez jej strony w oderwaniu od pojęcia interesu ubezpieczeniowego. Może to nastąpić również w związku z czynnością prawną dokonaną przez podmiot stosunku ubezpieczenia z osobą trzecią. Czynnością taką może być zwłaszcza umowa cesji.

Bez wątpienia całkowite odrzucenie kategorii interesu ubezpieczeniowego w odniesieniu do czynności prawnych polegających na zbywaniu praw z umowy ubezpieczenia osobowego może wiązać się z pewnymi negatywnie ocenianymi zjawiskami, czego doskonałym przykładem są praktyki obecne w szczególności na rynku amerykańskim. Należy wskazać, że w systemach *common law*, w tym w prawie amerykańskim, ograniczenia co do kręgu osób uprawnionych do zawarcia umowy ubezpieczenia cudzego życia obchodzi się często poprzez przeniesienie praw z umowy (polisy)²⁶. Czynność tę uznaje się za skuteczną niezależnie od tego, kto nabywa wierzytelność ubezpieczeniową, przykładem czego jest orzeczenie w sprawie *Grisby v. Russel*. W sprawie tej pacjent J.C. Burkchard potrzebował pieniędzy na sfinansowanie koniecznej operacji chirurgicznej. Z tego powodu „sprzedał” on lekarzowi – A.H. Grigsby’emu – swoją polisę na życie za kwotę 100 dolarów oraz w zamian za zapłatę pozostałej składki ubezpieczeniowej. Sąd rozpoznający tę sprawę uznał, że polisa ubezpieczeniowa, stanowiąc własność prywatną, może być swobodnie przenoszona, nawet

czającego); tak również: T. Wiśniewski, w: J. Gudowski, „Kodeks Cywilny. Komentarz. Zobowiązania”, t. III, cz. 1, Warszawa 2013, s. 29. Pogląd przeciwny prezentuje m.in. P. Machnikowski, „Treść umowy”, w: „System prawa prywatnego. Prawo zobowiązań – część ogólna”, E. Łętowska (red.), t. V, Warszawa 2013, s. 519.

²⁵ M. Orlicki, „Ubezpieczenia gospodarcze...”, s. 834.

²⁶ S. Byczko, „Interes ubezpieczeniowy...”, s. 39.

jeżeli osoba nabywcy nie ma interesu ubezpieczeniowego w życiu zbywcy²⁷. Orzeczenie to, stanowiąc *leasing case*, stworzyło na gruncie prawa amerykańskiego podstawę do zawierania tzw. kontraktów wiatykalnych, tj. pisemnych umów zawieranych pomiędzy posiadaczem polisy (*viator*) a nabywcą wiatykalnym (*viatical settlement provider*), na podstawie których ten ostatni podmiot zobowiązuje się zapłacić posiadaczowi polisy określoną sumę pieniężną oraz przejąć ciężar opłacania pozostałej części składki w zamian za przeniesienie praw z tego dokumentu. Wysokość świadczenia pieniężnego nabywcy wiatykalnego określana jest jako pewna część sumy wypłacanej przez ubezpieczyciela i jest uzależniona od konkretnych okoliczności, np. przewidywanego czasu życia zbywcy polisy²⁸. Zjawisko to jest na tyle powszechne, że handel polisami na życie odbywa się na specjalnie w tym celu organizowanych aukcjach²⁹. Warto przy tym wskazać, że gospodarczą przyczyną zawierania takich umów jest przede wszystkim chęć zdobycia niezbędnych środków przez osoby znajdujące się w trudnej sytuacji finansowej na takie cele jak leczenie czy spłata zaległych składek ubezpieczeniowych³⁰.

Praktyki wiatykalne nie stanowią wprawdzie w Polsce tak powszechnego zjawiska jak w Stanach Zjednoczonych³¹, niemniej jednak umowy o podobnej charakterystyce również są zawierane³². Nie wykluczając przy tym nagłego wzrostu popularności tego zjawiska, warto dokonać analizy potencjalnej konstrukcji prawnej oraz dopuszczalności takich umów na gruncie prawa polskiego, a w szczególności w odniesieniu do omawianej kategorii interesu ubezpieczeniowego.

Jak słusznie wskazuje się w doktrynie, umowa wiatykalna może zostać ukształtowana przede wszystkim poprzez czynność oznaczenia uposażonego³³. Umowa wiatykalna przy wykorzystaniu tejże czynności polegać może więc z jednej strony na zobowiązaniu się przez *viatora* (ubezpieczającego albo ubezpieczonego) do wskazania nabywcy wiatykalnego jako uposażonego oraz do powstrzymania się z jakimikolwiek zmianami w tym zakresie³⁴, z drugiej strony natomiast na zobowiązaniu się nabywcy wiatykalnego do zapłaty określonej sumy wynagrodzenia oraz przejęcia ciężaru opłacania składki ubezpieczeniowej.

²⁷ M. Marszelewski, „Ubezpieczenia na życie a problematyka umów wiatykalnych i zjawisk pokrewnych w prawie amerykańskim, Rozprawy Ubezpieczeniowe 2016, z. 20, s. 20–21.

²⁸ Zob. M. Marszelewski, Ubezpieczenia na życie..., s. 21–23. Autor ten wskazuje, że w chwili obecnej wypłacane *viatorom* sumy nie przekraczają z reguły 30% „wartości polisy”.

²⁹ B. Kucharski, „Przeniesienie praw...”, s. 419.

³⁰ E. Kowalewski, „Risk posed by viatical settlement practices in the Polish life insurance market”, Wiadomości Ubezpieczeniowe 2014, nr 4, s. 35–36.

³¹ Warto zauważyć, że umowy wiatykalne znane są nie tylko w Stanach Zjednoczonych, lecz także w Europie, Ameryce Południowej, Australii, a nawet na Dalekim Wschodzie; zob. M. Marszelewski, „Ubezpieczenia na życie...”, s. 29.

³² E. Kowalewski, „Risk posed...”, s. 30.

³³ Zob. E. Kowalewski, „Risk posed...”, s. 32–35.

³⁴ Stosownie do art. 831 § 1 k.c. ubezpieczający może dokonać zmiany zastrzeżenia dotyczącego osoby uposażonej w każdym czasie. Jeżeli umowa została zawarta na rachunek ubezpieczonego, zarówno oznaczenie uposażonego, jak i ewentualna zmiana w tym zakresie następuje za zgodą ubezpieczonego (chyba że uprawnionym do tych czynności jest sam ubezpieczony).

Warto również zauważyć, że do wykonania tego pierwszego obowiązku *viatora* może niekiedy dojść poprzez proste wydanie polisy, co dotyczy przypadków, gdy dokument ten zostanie wystawiony na okaziciela (831 § 1 zd. 2 k.c.)³⁵. Tak ukształtowany stosunek prawny powinien podlegać ocenie przez pryzmat granic swobody umów, o których mowa w art. 353¹ k.c. Ponadto, mając na uwadze fakt, że samo oświadczenie o wskazaniu uposażonego stanowi odrębną czynność prawną, skutecznością tak ukształtowanej umowy wiatykalnej byłaby uzależniona również od skuteczności wykonania przez *viatora* swojego uprawnienia wynikającego bezpośrednio ze stosunku ubezpieczenia. Jak zostało natomiast wskazane powyżej, nieistnienie jakiegokolwiek więzi pomiędzy podmiotem uprawnionym do otrzymania sumy ubezpieczenia po śmierci ubezpieczonego a samym ubezpieczonym zmienia umowę ubezpieczenia w pewnego rodzaju hazard. Co więcej, z uwagi na fakt, że to nabywca wiatykalny przejmuje ciężar zapłaty dalszej części składki ubezpieczeniowej, jak najszybsza śmierć ubezpieczonego jest dla niego niewątpliwie w pewien sposób korzystna. To wszystko powoduje, że skonstruowana w ten sposób umowa wiatykalna wydaje się sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Należy jednak przyznać, że w niektórych sytuacjach ocena ta może nie być do końca jednoznaczna, zwłaszcza wtedy, gdy zawarcie takiej umowy jest dla *viatora* jedynym możliwym sposobem na zdobycie niezbędnych środków na leczenie.

Dokonując analizy umowy wiatykalnej w polskim porządku prawnym nie sposób również nie wspomnieć o możliwości wykreowania tego typu umowy na podstawie instytucji cesji. Umowa przelewu wierzytelności z umowy ubezpieczenia na życie jest często wykorzystywana w praktyce, w szczególności przez banki, które w ten sposób zabezpieczają własne wierzytelności przysługujące wobec kredytobiorców³⁶. Umowa wiatykalna tak ukształtowana polegałaby więc na zobowiązaniu się *viatora* do przeniesienia praw z umowy ubezpieczenia na nabywcę wiatykalnego (w tym prawa do oznaczenia uposażonego) w zamian za określone wynagrodzenie oraz przejęcie ciężaru opłacania składki.

W ocenie autora ukształtowaną w ten sposób umowę wiatykalną uznać należy jednak za niedopuszczalną w związku z samą istotą wierzytelności ubezpieczeniowej. Stojąc na stanowisku, że świadczenie ubezpieczyciela polega na ochronie przed ryzykiem zajścia wypadku ubezpieczeniowego, należy stwierdzić, że przedmiotem przelewu, a więc wierzytelnością przysługującą ubezpieczonemu, jest prawo polegające na możliwości żądania owej ochrony³⁷. Przedstawione rozumienie świadczenia ubezpieczyciela sprawia, że wierzytelności nie sposób oderwać od samego pojęcia interesu ubezpieczeniowego. Z samej istoty

³⁵ Sama polisa ubezpieczeniowa, nawet jeżeli została wystawiona na okaziciela, nie stanowi jednak papieru wartościowego, lecz znak legitymacyjny. Szeroko na temat charakteru prawnego polisy w ubezpieczeniach majątkowych i osobowych, w tym polisy na okaziciela: A. Szpunar, „Charakter prawny polisy ubezpieczeniowej”, *Prawo Asekuracyjne* 1999, nr 2, s. 3–10.

³⁶ B. Kucharski, „Przeniesienie praw...”, s. 305.

³⁷ Przy takim rozumieniu wierzytelności ubezpieczeniowej, samo prawo do żądania określonej sumy pieniężnej od ubezpieczyciela należy nazwać roszczeniem. Zapłata sumy ubezpieczenia jest bowiem wyłącznie jednym z zachowań składających się na świadczenie ochrony ubezpieczeniowej; tak również: B. Kucharski, „Przeniesienie praw...”, s. 52–55.

ubezpieczyciel nie może świadczyć ochrony ubezpieczeniowej wobec osoby, która nie ponosi żadnego ryzyka zajścia określonego w umowie zdarzenia losowego, a więc nie posiada interesu ubezpieczeniowego. Przekładając tę uwagę na problematykę umów wiatykalnych, należałoby uznać, że przelew wierzytelności z umowy ubezpieczenia na nabywcę wiatykalnego, który nie legitymuje się stosownym interesem w życiu ubezpieczonego, jest sprzeczny z samą właściwością (naturą) umowy ubezpieczenia. Tym samym, z uwagi na treść art. 509 § 1 *in fine* w zw. z art. 353¹ oraz 58 k.c., przelew taki uznać należy za nieważny. Jak słusznie wskazuje się w doktrynie, cesję wierzytelności z umowy ubezpieczenia na życie należy dopuścić w szczególności wtedy, gdy ma ona służyć określonemu interesowi majątkowemu, np. interesowi wierzyciela ubezpieczonego³⁸. W takiej sytuacji umowa ubezpieczenia nie traci swojej istoty, natomiast sama ochrona ubezpieczeniowa jest świadczona wobec cesjonariusza, który również ponosi określone ryzyko zajścia wypadku ubezpieczeniowego (śmierci ubezpieczonego).

Powyższe uwagi warto odnieść do związku, jaki zachodzi pomiędzy kategorią interesu ubezpieczeniowego a przelewem wierzytelności z pozostałych rodzajów ubezpieczeń osobowych, np. ubezpieczenia na wypadek poważnego zachorowania czy utraty zdolności do pracy³⁹. Zdaniem autora również w tym przypadku sama istota świadczenia ubezpieczyciela wyklucza możliwość skutecznego przeniesienia wierzytelności przysługującej ubezpieczonemu na podmiot, który nie wykazuje się określonym interesem ubezpieczeniowym. Ponadto, jak wskazuje się w literaturze, ograniczenie zbywalności wierzytelności (roszczeń) z tego typu ubezpieczeń może wynikać z treści art. 449 k.c., o ile przyjąć, że hipoteza normy wynikającej z tego przepisu dotyczy zarówno roszczeń mających swoje źródło w delikcie, jak i w umowie⁴⁰.

5. Podsumowanie

Pomimo faktu, że ustawodawca nie zdecydował się na wprowadzenie regulacji dotyczącej interesu ubezpieczeniowego w ubezpieczeniach osobowych, w ocenie autora pojęcie to powinno być rozpatrywane jako pewien mechanizm służący prewencji przed zawieraniem pozornych umów ubezpieczenia. Jak zostało uwypuklone w artykule, w przypadku gdy ubezpieczający oraz uposażony nie legitymują się określonym interesem ubezpieczeniowym w stosunku do ubezpieczonego dobra, umowa ubezpieczenia może nie spełniać swojej podstawowej funkcji, tj. funkcji repartycyjnej (kompensacyjnej) i tym samym przypominać grę hazardową. W ocenie autora, wniosku tego nie zmieniają całkowicie ustawowe wymogi wyrażenia zgody ubezpieczonego na objęcie ochroną jego ży-

³⁸ Tak B. Kucharski, „Przeniesienie praw...”, s. 419–423.

³⁹ W praktyce obrotu przelew wierzytelności z umowy ubezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy oraz poważnego zachorowania jest również wykorzystywany w celu zabezpieczenia wierzytelności przysługujących bankom wobec kredytobiorców, o czym świadczy bogate w tym zakresie orzecznictwo; zob. m.in. wyrok SN z 16 września 2016 r., IV CSK 711/15, Legalis nr 1716875 oraz wyrok SA w Białymstoku z 7 maja 2015 r., I ACa 11/15, LEX nr 1711368.

⁴⁰ Zob. B. Kucharski, „Przeniesienie praw...”, s. 410–411.

cia oraz na wskazanie osoby uprawnionej do otrzymania sumy ubezpieczenia. Jak bowiem wskazano, w wielu sytuacjach zgoda ubezpieczonego nie przesądza o tym, że umowa ubezpieczenia nie została zawarta w celu spekulacji.

Kategorię interesu ubezpieczeniowego należy również odnosić do problematyki przenoszenia wierzytelności z umowy ubezpieczenia czy też zawierania innego rodzaju umów, na podstawie których podmiot trzeci nabywa określone uprawnienia wynikające ze stosunku ubezpieczenia. Również taki podmiot, pomimo że nabywa on określone roszczenie lub wierzytelność na podstawie umowy konstrukcyjnie odrębnej od samego stosunku ubezpieczenia, powinien posiadać określony interes w życiu bądź innych dobrach osoby ubezpieczonej. Wniosek ten wydaje się szczególnie uzasadniony, gdy rozważy się potencjalne skutki oderwania kategorii interesu ubezpieczeniowego od tego typu umów. Skutkiem tym może być nie tylko wykorzystywanie instytucji ubezpieczenia w celach sprzecznych z jej istotą, ale również narastanie takich zjawisk jak praktyki wiatykalne, które mogą budzić poważne zastrzeżenia z punktu widzenia porządku publicznego. Nie sposób przy tym ignorować faktu, że brak określonego interesu w ubezpieczonych dobrach po stronie podmiotu uprawnionego do otrzymania sumy ubezpieczenia stwarza ryzyko celowego doprowadzenia do zajścia wypadku ubezpieczeniowego.

Jak się wydaje, w obliczu braku wyraźnej regulacji odnoszącej się do interesu ubezpieczeniowego w ubezpieczeniach osobowych, kategorię tę należy wyprowadzać przede wszystkim z niewątpliwie ważnych dla polskiego prawa cywilnego klauzul generalnych określonych w art. 58 oraz 353¹ k.c. Pomimo powyższego, sama kwestia, czy obecny stan normatywny w tym zakresie można uznać za wystarczający, powinna zostać poddana szerszej dyskusji.

Artur Gruszczyński

*doktorant w Katedrze Prawa Cywilnego
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Gdański*

Bibliografia

- Bednarek M., w: „System prawa prywatnego. Prawo zobowiązań – część ogólna”, t. V, E. Łętowska (red.), Warszawa 2013.
- Byczko S., „Prawo ubezpieczeń gospodarczych – zarys wykładu”, Warszawa 2013.
- Byczko S., „Interes ubezpieczeniowy. Aspekty prawne”, Warszawa 2013.
- Fuchs D., „Ochrona ubezpieczeniowa jako świadczenie główne ubezpieczyciela”, *Prawo Asekuracyjne* 2006, nr 2.
- Gawlik Z., w: „Kodeks cywilny. Komentarz LEX. Zobowiązania. Część szczegółowa”, A. Kidyba (red.), Warszawa 2014.
- Kowalewski E., „Risk posed by viatical settlement practices in the Polish life insurance market”, *Wiadomości Ubezpieczeniowe* 2014, nr 4.
- Kowalewski E., „Wprowadzenie do teorii interesu ubezpieczeniowego, w: (red.), „Ubezpieczenia w gospodarce rynkowej”, t. III, A. Wąsiewicz (red.), Bydgoszcz 1997.
- Krajewski M., „Umowa ubezpieczenia. Art. 805–834 k.c. Komentarz”, Warszawa 2016.

- Kucharski B., „Przeniesienie praw z umowy ubezpieczenia”, Warszawa 2010.
- Lowry J., P. Rawlings, „Insurance law, cases and materials”, Oxford-Portland Oregon 2004.
- Machnikowski P., „Treść umowy”, w: „System prawa prywatnego. Prawo zobowiązań – część ogólna”, t. V, E. Łętowska (red.), Warszawa 2013.
- Marszelewski M., „Ubezpieczenia na życie a problematyka umów wiatykalnych i zjawisk pokrewnych w prawie amerykańskim”, *Rozprawy Ubezpieczeniowe* 1/2016, z. 20.
- Ogiegło L., w: „Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do art. 450–1088”, K. Pietrzykowski (red.), Warszawa 2015.
- Orlicki M., „Umowa ubezpieczenia”, Warszawa 2002.
- Orlicki M., „Ubezpieczenia gospodarcze”, w: „System Prawa Prywatnego. Tom VIII. Prawo zobowiązań – część szczegółowa”, J. Panowicz-Lipska (red.), Warszawa 2011.
- Popiołek W., w: „Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1–449¹⁰”, K. Pietrzykowski (red.), Warszawa 2015.
- Szpunar A., Charakter prawny polisy ubezpieczeniowej, *Prawo Asekuracyjne* 1999, nr 2.
- Szpunar A., „Oznaczenie uposażonego w ubezpieczeniu na życie”, w: „Ubezpieczenia w gospodarce rynkowej”, T. Sangowski (red.), Bydgoszcz–Poznań 2002.
- Tadla A., „Umowa ubezpieczenia na życie”, Warszawa 2000.
- Warkało W., „Prawo ubezpieczeniowe”, Warszawa 1983.
- Wiśniewski T., w: J. Gudowski, „Kodeks Cywilny. Komentarz. Zobowiązania”, t. III, cz. 1, Warszawa 2013.

Insurable Interest in Personal Insurance

The present article aims at cosidering the issue whether the category of insurable interest can be also applied to personal insurance under current civil code regulations. In this respect, the question is examined of the admissibility of establishing such an insurance relationship in which the insurance policyholder or the beneficiary do not have any interest in the life of the insured person. Furthermore, the author analyses the transfer of rights under the personal insurance contract to the entities totally unrelated to the insured person, including the viatical practices adopted in Poland, as well.

Keywords: insurable interest, personal insurance, viatical settlements, speculation, functions of the insurance contract.